

## H. Jabłoński zwiedził plac odbudowy Zamku Królewskiego

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński spotkał się wczoraj z załogami budowlanymi. War szawy i zapoznał się z programem rozwojowym stolicy.

Przewodniczący Rady Państwa wizytował m.in. plac odbudowy Zamku Królewskiego. Generalny wykonawca prac inż. Tadeusz Polak zapoznał gości z wykonanymi dotychczas robotami przy rekonstrukcji zabytkowego obiektu. Przedstawił m. in. skrzydło go tyckie i południowe, w których najwcześniej stawiane będą mury parterów. Początek prac przewidziano za 3 tygodnie. Jak poinformowano H. Jabłońskiego postęp prac jest za dowalający, wykonano m. in. 40 proc. wszystkich robót związanych z przygotowaniem stanu surowego. Zgodnie z decyzją budowniczych, bryła zamku w stanie surowym ma być przekazana 22 lipca 1974 r., tj. na 30-lecie Polski Ludowej. (PAP)

## Aktyw spółdzielczy o programie mieszkaniowym

W perspektywnym programie rozwiązywania kwestii mieszkaniowej spółdzielczość wyznaczona została główna rola w realizowaniu budownictwa. Dlatego też projekt uchwały Plenum KC PZPR w sprawach mieszkaniowych ze szczególnym zainteresowaniem spotkał się wśród działaczy spółdzielczości. Koncepcja programu mieszkaniowego na najbliższe 20 lat, a zwłaszcza rola i zadania spółdzielczości mieszkaniowej, stanowią przedmiot wielu środowiskowych dyskusji. Temu tematowi poświęcono też było 13 bm. spotkanie aktywów spółdzielczości mieszkaniowej z całego kraju.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak.

Wiele miejsca poświęcono tym sprawom, które hamują i utrudniają działalność ich prawidłową działalność. Prawie wszędzie występują kłopoty z uzyskaniem odpowiednich uzbrojonych terenów budowlanych. Brakuje perspektywicznych planów rozwoju miast, które umożliwiłyby koordynację budowy urządzeń ogólnomiejskich z planowanym rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Usprawnienia wymaga sam proces inwestycyjny — zbyt długo trwa przygotowanie dokumentacji, zbyt uciążliwa jest procedura jej uzgadniania, akceptowania itp.

Zabierając głos w dyskusji, Jan Szydłak podkreślił, iż uwagi i propozycje, jakie zgłaszane są w dyskusji nad projektem uchwały Plenum KC w sprawach mieszkaniowych, posłużą do lepszego sprzyżania koncepcji rozwiązywania kwestii mieszkaniowej. (PAP)

## Nowy układ zbiorowy PGR

W Warszawie obradowało wczoraj plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Celem posiedzenia było przedyskutowanie i przyjęcie przez plenum nowego układu zbiorowego pracy dla pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych.

## Wymiana gruntu księżycowego

W Prezydium Akademii Nauk ZSRR nastąpiła w czwartek wymiana na próbek gruntu księżycowego między naukowcami radzieckimi i amerykańskimi. Akademia Nauk ZSRR przekazała naukowcom amerykańskim 2 gramy gruntu dostarczonego na Ziemię przez radziecką stację automatyczną „Luna-20” zaś specjaliści amerykańscy przekazali uczonym radzieckim 1 gram gleby dostarczonej z Księżyca przez „Apollo-15”.

## R. Nixon udał się do Kanady

Prezydent USA Nixon udał się do Kanady. Obserwatorzy polityczni powszechnie określają jego wizytę w Kanadzie mianem testu dla jego dyplomacji. Prezydent Stanów Zjednoczonych udał się bowiem do Ottawy, by w rozmowach z premierem Trudeau próbować złagodzić niektóre sprzeczności i rozbieżności istniejące między obu krajami prze-

# GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ  
PIĄTEK  
14  
KWIEŃNIA  
1972

Wydanie A  
Rok wyd. XXVIII  
Nr 88 (8750)  
Cena 50 gr

## Pięciolatka renesansu przemysłu lekkiego

Spotkanie z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem

W najbliższą sobotę pracownicy przemysłu lekkiego obchodzą swoje doroczne święto. Z tej właśnie okazji 13 bm. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjęli 23-osobową delegację włóknarzy i przedstawicieli zawodów pokrewnych: przemysłu odzieżowego i skórzanego.

Składając na ręce delegacji serdeczne życzenia wszystkim pracownikom przemysłu lekkiego z okazji święta, Edward Gierek zaproponował, aby spotkanie to nie nosiło charakteru jedynie uroczystego, ale aby dotyczyło przede wszystkim spraw pracy i bytu włóknarzy. Ostatnie kilkanaście miesięcy cechowała szczególnie aktywność społeczeństwa, a zwłaszcza klasy robotniczej. Chodzi o to — powiedział I sekretarz KC — aby tę energię i inwencję narodu wykorzystać we właściwym kierunku: dla przyspieszenia rozwoju gospodarki kraju i wzrostu dobrobytu jego obywateli. W przemysle lekkim zaniedbanym i niedoinwestowanym w ubiegłych latach dokonano wielu pozytywnych i oczekiwanych zmian. Wpłynęły one na polepszenie warunków pracy i bytu pracowników. Oczywiście, nie sprostałmy jeszcze wszystkim potrzebom, nie rozwiązałyśmy wszystkich narosłych w poprzednim okresie problemów. W tej jednak 5-latec zamierzamy odrobić dystans, jaki dzieli przemysł lekki od szeregu innych gałęzi przemysłowych. Sprzyjać temu będą wielkie nakłady na modernizację i inwestycje we włókiennictwie oraz w przemyśle odzieżowym i skórzanym, a także systematyczne polepszanie sytuacji materialnej robotników, szczególnie kobiet, mistrzów i inteligencji technicznej.

Premier Piotr Jaroszewicz podkreślił, iż w obecnej polityce

społeczno-ekonomicznej inaczej niż kiedyś widzi się rolę i znaczenie przemysłu lekkiego. Jego waga w dziele poprawy zaopatrzenia rynku, stałego umacniania równowagi między podażą a popytem — jest bowiem ogromna. Dlatego też obecnie 5-latkę można nazwać okresem renesansu przemysłu lekkiego.

Uczestniczący w spotkaniu przedstawiciele wszystkich branż przemysłu lekkiego mówili o osiągnięciach w ostatnich miesiącach doboru, o przemianach, jakie dokonały się w ich fabrykach, o wyraznej poprawie warunków socjalno-bytowych załóg. Z wielkim uznaniem i zadowoleniem wyrażali się oni o zapowiedzianych dalszych wysiłkach kierownictwa partii i rządu, zmierzających do systematycznego polepszania sytuacji materialnej pracowników przemysłu lekkiego. Wypowiedzi cechowała szczerść, otwartość i rzetelność. (PAP)

## G. Trajkow i S. Guwa przebywali w Wielkopolsce

Przebywająca w Polsce na zaproszenie prezesa NK ZSL Stanisława Guwy delegacja Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego z sekretarzem generalnym Związku i przewodniczącym Zgromadzenia Ludowego LRB Georgi Trajkowem na czele, gościła wczoraj na Ziemi Wielkopolskiej. Wraz z gośćmi bułgarskimi przybył do Poznania prezes NK ZSL marszałek Sejmu Stanisław Guwa.

Gości powitali gospodarze województwa: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada oraz przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szerbał a także prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu Walenty Kołodziejczyk.

Po zwiedzeniu Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych, w której Georgi Trajkow zapoznał się z produkcją kombajnu samojazdnego do zbioru zielenki, goście udali się do spółdzielni produkcyjnej w Gorzycy (pow. Kościan). G. Trajkow z zainteresowaniem wysłuchał

## K. Waldheim na sesji UNCTAD w Chile

W czwartek o godzinie 16.05 czasu warszawskiego rozpoczęła się w stolicy Chile — Santiago trzecia sesja Konferencji Narodów Zjednoczonych d/s Handlu i Rozwoju. (UNCTAD).

Na uroczystej inauguracji konferencji był obecny prezydent Chile, Salvador Allende oraz sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych, Kurt Waldheim. (PAP)

de wszystkim w dziedzinie handlu i gospodarki.

## Prawicowa demonstracja w Chile

Sily prawicowe zorganizowały w czwartek wieczorem demonstrację w stolicy Chile, Santiago. W czasie wieceu wystąpił m.in. były prezydent Chile Eduardo Frei, przeciwnik Allende w czasie wyborów 1970

PAP RADIO INF. WY. TEL. FONOEM  
RAD. INF. WY. TEL. FONOEM PAP  
INF. WY. TEL. FONOEM PAP  
TEL. FONOEM PAP  
PAP RADIO INF. WY. TEL. FONOEM PAP

r. Inny mówca, senator Alwyn gwałtownie zaatakował rząd za jego politykę. W demonstracji wzięło udział około 180 tys. przeciwników obecnego rządu socjalistycznego prezydenta Allende.

## Delegacja handlowa ZSRR w USA

Z Moskwy do Waszyngtonu na zaproszenie strony amerykańskiej odleciała w czwartek radziecka delegacja z wiceministrem handlu zagranicznego ZSRR, Władimirem Alchimowem na czele. Członkowie delegacji przeprowadzą rozmowy w sprawie problemów walutowo-finan-

sowych, związanych z rozwojem radziecko-amerykańskich stosunków handlowo-gospodarczych.

## Zamachy bombowe w Ulsterze

W czwartek przed południem w zajezdni autobusowej Smithfield w centrum Belfastu eksplodowała bomba o dużej mocy. Straty materialne są znaczne. Zniszczonych zostało 12 autobusów oraz wnętrza zajezdni. Ofiar w ludziach nie było. Był to już trzeci zamach bombowy w Ulsterze od czwartku rana.

## Dublin bez światła

W stolicy Irlandii — Dublinie przerwało prace około 95 proc. zakładów przemysłowych. W magazynach i sklepach wyczerpano prawie wszystkie zapasy świecy a parlament musiał obradować po ciemku zanim nie włączono rezerwowch generatorów. Przyczyna tego jest strajk pracowników 28 elektrowni.

## Budowa dalszych „Concorde”

Podczas spotkania francuskiego ministra transportu Jean Chamanta i brytyjskiego ministra przemysłu i handlu Johna Daviesa, osiągnięto porozumienie w sprawie przystąpienia do budowy dalszych sześciu nadźwiękowych samolotów odrzutowych typu „Concorde” oraz w różnych nadziejach, iż wkrótce przystąpi się do sprzedaży tych maszyn

Akt wielkiej wagi dla przyszłości oświaty

## Karta praw nauczyciela

13 bm. prezes Rady Ministrów skierował do łaski marszałkowskiej projekt Karty praw i obowiązków nauczyciela. Projekt ustawy — pisze dziennikarz PAP red. Danuta Drachal — zmierza do uregulowania podstawowych kwestii zawodu nauczycielskiego w szerokim ujęciu — od przedszkola poprzez szkołę podstawową i średnią aż po uczelnię akademicką. Jest on aktem prawnym o wielkiej doniosłości społecznej.

Podnosząc rangę i autorytet nauczyciela, pedagoga, wychowawcy — stwarzając mu do godniejszego warunki pracy i życia, projekt Karty praw i obowiązków nauczyciela otwiera drogę do podniesienia poziomu całej naszej oświaty, dźwignięcia na wyższy poziom działalności dydaktyczno-wychowawczej każdej placówki nauczającej, każdej szkoły.

Projekt zawiera szereg postanowień, określających wyższe wymagania wobec nauczycieli, kierowników placówek i pracowników nadzoru pedagogicznego, które w istotny sposób wpływać powinny na intensyfikację procesu nauczania i wychowania oraz powinny sprzyjać wdrażaniu nowoczesności do praktyki szkolnej. Dokument ten zobowiązuje będzie również wszystkich nauczycieli do stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych i społeczno-ideowych.

Tak więc projekt ustawy zmierzający do podniesienia rangi, funkcji

i wagi zawodu nauczycielskiego, obok praw i przywilejów kreśli również zadania i obowiązki, jakie spoczywają i spełniane być powinny przez wszystkich członków społeczności nauczycielskiej. Obowiązuje te, to nade wszystko odpowiedzialność za poziom i wyniki nauczania, za efekty dydaktyczno-wychowawcze, za poziom wykształcenia i przygotowania młodych obywateli naszego kraju.

Znamienne jest, że problemy oświaty, decyzja o poprawie warunków pracy i bytu nauczycieli podjęta została przez kierownictwo partii i rządu w głębokim rozumieniu wagi tej kwestii, w trudnym początkowym okresie procesu przeobrażeń w życiu naszego kraju. Obecnie znajdujemy się w przededniu praktycznego rozwiązywania zapowiedzianych przed rokiem zmian w zakresie poprawy warunków pracy i życia nauczycieli.

Wiąże się z tym podwyżka u posażeni nauczycielskich średnio o 40 proc., co będzie realizowane stopniowo w ciągu 5 lat. Na pierwszy etap podwyżek, który nastąpi z dniem 1 maja br., przeznaczona się połowa kwoty przewidzianej na ten cel na okres do końca 1976 r., tj. ponad 2,5 mld. zł.

Przy przewidywanej podwyżce decydującą rolę odgrywać będą trzy elementy: wykształcenie, staż pracy w zawodzie nauczycielskim, wyniki osiągnięte w pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Projekt ustawy przewiduje automatyczny awans nauczyciela do wyższej grupy zasługowania co 4 lata, umożliwiając osiągnięcie górnego pułapu wynagrodzenia w ciągu 24 lat pra-

cy zawodowej. Przewidziana jest również korzystna zmiana przepisów emerytalnych.

Z myślą o podnoszeniu rangi i kwalifikacji kadr kierowniczych w oświacie, przewidywany jest wzrost wysokości dodatków funkcyjnych zarówno w szkolnictwie podstawowym, średnim jak i wyższym.

Dokończenie na str. 2

## Sejm otrzymał projekty nowych ustaw

Jak informuje Rzecznik Prasowy Rządu, prezes Rady Ministrów skierował do łaski marszałkowskiej przyjęte przez Radę Ministrów następujące projekty ustaw:

- Karta praw i obowiązków nauczyciela,
- o terenach budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego oraz o podziale nieruchomości w miastach i osiedlach,
- o zmianie ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach oraz ustawy o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami domów jednorodzinnych oraz lokali w domach spółdzielni mieszkaniowych,
- o ustroju sądów wojskowych,
- o wykonywaniu i organizacji rzemiosła,
- o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników.

Prezes Rady Ministrów skierował również do Sejmu projekt planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1971-75. (PAP)

## „Dar Pomorza” wyruszył w rejs



11 bm. jeden z najpiękniejszych żaglowców świata „Dar Pomorza” wypłynął w swój pierwszy tegoroczny rejs z 113 studentami II roku Wydziału Nawigacyjnego Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni i Szczecinie. W trzymiesięcznym rejsie „Dar Pomorza” odwiedzi Wyspy Kanaryjskie, a następnie popłynie do Panamaribo w Gujanie Holenderskiej po drugiej stronie Atlantyku. Do Gdyni zawinie 10 lipca br. Na zdjęciu: przed zrzuceniem cum. (PAP)

CAF — fot. Uklejewski

## Po rozmowie Brandt — Barzel

### Stanowisko opozycji nie uległo zmianie

Jak oczekiwano, środowe wieczorne spotkanie Brandta z szefem opozycji Barzelem nie przyniosło żadnego merytorycznego zbliżenia poglądów. Nikt zresztą nie przewidywał, by podczas takiego spotkania jedna strona mogła przekonać drugą o konieczności zmiany stanowiska od dawna ugruntowanego. Toteż Brandt nie w tym celu zaproponował spotkanie, lecz podjął ten krok dlatego, że chciał osobiście raz jeszcze uświadomić Barzelowi niebezpieczeństwo jakie ścigał na NRF, jeżeli będzie nadal uprawiał politykę hamowania procesu ratyfikacyjnego. Z pierwszych relacji po spotkaniu wynika, że argumentacja kanclerza nie wywarła poważniejszego wpływu na przywódcę CDU. Odwrotnie, mówił on nawet o dalszym „uszywnieniu” stanowisk. Trudno jednak oczekiwać, by przed wyborami w Badenii — Wirtembergii Barzel zdobył się — i to publicznie — na jakąś volte. Niemniej sam fakt, że opozycja jest już dziś bardziej powściągliwa w swych atakach, jest tu powszechnie dostrzegany. (PAP)

## FOGODA

14. bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu. W dzielnicach wschodnich lokalne burze. Temperatura maksymalna od 12 st. na zachodzie do 15 st. w centrum i 22 st. na wschodzie. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane o kierunkach zmiennych.



## Walki o An Loc • Ewakuacja reżimowej bazy „Bastogne“

• USA zwiększają potencjał militarny w Indochinach

# Wojska sajsjońskie w odwrocie

Z doniesień, jakie napłynęły w czwartek w godzinach popołudniowych wynika, że tego dnia południowowietnamskie siły wyzwolenicze przełamały opór przeciwnika w rejonach leżących na północ od Sajgonu i wdarły się do miasta An Loc. Tego ważnego ośrodka strategicznego broni 12 tysięcy żołnierzy sajsjońskich, dowodzonych przez amerykańskich oficerów. W nocy ze środy na czwartek około 40 czołgów sił wyzwoleniczych zaatakowało miasto, a piechota jednostek patriotycznych opanowała wkrótce większość dzielnic, część garnizonu złożyła broń.

## Ambasador DRW w ZSRR u A. Greczki

W czwartek minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek **Andriej Greczko** przyjął ambasadora DRW w Związku Radzieckim, **Vo Thuc Donga**. Podczas rozmowy dokonano wymiany poglądów na problemy dotyczące współpracy radziecko-wietnamskiej. Vo Thuc Dong wyraził szczerą wdzięczność narodowi radzieckiemu i siłom zbrojnym ZSRR za dużą pomoc. (PAP)

Korespondenci zachodnich agencji prasowych donoszą także, iż dwie dywizje sajsjońskie ściągnięte z delty Mekongu nie zdołały dotrzeć wzduż szosy nr 13 do An Loc i zostały powstrzymane o 20 km na południe od tego miasta. Z chwilą gdy An Loc zostało w większości opanowane przez siły patriotyczne, dowództwo sajsjońskie nasiliło bombardowania tego rejonu kierując do akcji niemal wszystkie dywizyjny lotnictwa taktycznego rozmieszczone w rejonie stolicy. Korespondenci wojenni

będący świadkami toczących się tam walk są zdania, że obie dywizje sajsjońskie będą musiały prawdopodobnie wycofać się na południe.

Również zaciekle walki toczyły się w czwartek na Plaskowiu Centralnym, a zwłaszcza w rejonie, gdzie zbiegają się granice trzech krajów — Kambodży, Laosu i Wietnamu Południowego. Siły wyzwolenicze ostrzeliwują rakietami i pociskami moździerzowymi bazę wojskową „Charlie”. Parokrotnie dochodziło do walki wręcz z oddziałami sajsjońskich spadochroniarzy. Sytuacja w tym rejonie nie jest tak poważna, że w czwartek przybył tam prezydent reżimu sajsjońskiego Thieu oraz szef sztabu generalnego Cao Van Vien. Thieu postanowił rzucić do akcji piąty batalion spadochroniarzy, który do tej pory wchodził w skład jego straży przybocznej. Również na Plaskowiu Centralnym Sajsjończycy ponoszą znaczne straty — w tym także wśród dowódców.

W czwartek po południu ujawniono w Sajgonie, że oddziały reżimowe zaczęły popieszczać ewakuować bazę „Bastogne” chroniącą miasto Hue. „Bastogne” jest ostrzeliwana tak silnym ogniem, że nie sposób dłużej bronić tej pozycji. Do godzin wieczornych ewakuowano z niej artylerię i część wyposażenia technicznego. Upadek „Bastogne” pociąga za sobą bezpośrednie zagrożenie Hue, gdzie znajduje się już kilkanaście tysięcy żołnierzy ewakuowanych przez Sajsjończyków z północnych rejonów kraju.

Indochiny są od pół miesiąca nie tylko widownią zaciętych i dramatycznych walk — wielkiej ofensywy armii wyzwoleniczej na czterech frontach Wietnamu Południowego ale i heroicznej obrony DRW przed zmasowanymi atakami sił morskich i lotniczych USA, w tym superfortec powietrznych „B-52”. Obserwatorzy z zaniepokojeniem wskazują na ponowne szybkie zwiększenie potencjału militarnego Stanów Zjednoczonych w Azji po ludniowoschodniej.

Agencja AFP powołując się na dane pochodzące ze źródeł pentagońskich dokonała zestawienia sił militarnych Stanów Zjednoczonych zaangażowanych w tym rejonie świata.

### Stan liczebny armii:

86 tys. wojskowych w Wietnamie Południowym, 32 tys. w Syjamie, 28 tys. „marines” zaokręglonych na 40 jednostkach morskich VII floty. W sumie 136 tys. wojskowych.

### Sily lotnicze:

130 bombowców strategicznych „B-52”, 275 myśliwców bombardujących, 310 samolotów bojowych stacjonujących w bazach południowo-wietnamskich i syjamskich. W sumie 715 maszyn.

### Sily morskie:

40 jednostek VII floty, w tym cztery lotniskowce. Zostaną one wzmocnione dwoma dodatkowymi lotniskowcami oraz dwoma krawozownikami i niszczycielami, które wypłynęły ze swych baz w Stanach Zjednoczonych. (PAP)

## Wizyta rumuńskiego wiceministra w Izraelu

W czwartek po południu do Tel Awiwu przybył wiceminister spraw zagranicznych Rumunii, **George Macovecu**. Jest to trzecia wizyta Macovecu w Izraelu, w ramach okresowych kontaktów politycznych między rządami Rumunii i Izraela. (PAP)

## Aresztowania za działalność kontrrewolucyjną w Jugosławii

W środę poinformowano, iż na żądanie prokuratora okręgowego Zagrzebia rozpoczęto dochodzenie przeciwko zagrzebskiemu literatowi, **Z. Tomczicowi** oraz czterem studentom podejrzanych o prowadzenie działalności kontrrewolucyjnej, wymierzonej przeciwko systemowi państwowemu i społecznemu. Dochodzenie podjęto też przeciwko emerytowi **D. Szczukanecowi** podejrzanejemu o uprawianie działalności szpiegowskiej oraz robotnikowi, **M. Krkicowi**, podejrzanejemu o udział we wrogiej działalności przeciwko Jugosławii. Część podejrzanych utrzymywała kontakty z ekstremistyczną emigracją polityczną, zaś pozostali byli powiązani z grupą Cziczak-Budisza (b. działacze studenckiej i nacjonalistycznej i szowinistycznej orientacji), której członkowie znajdują się w areszcie.

## N. Podgorny udał się z Ankary do Izmiru

W czwartek przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, **Nikolaj Podgorny** zakończył rozmowy oficjalne z prezydentem Turcji, **Cevdetem Sunayem** i udał się z Ankary do Izmiru. Wraz z nim udał się tam minister spraw zagranicznych Turcji, **Haluk Bayulken** oraz osoby towarzyszące **N. Podgornemu** w czasie wizyty w Turcji. (PAP)

## Układ nuklearny Japonia - USA?

Agencja Reutera przytoczyła w środę twierdzenia jednego z członków parlamentu japońskiego, według których miał on posiadać kopię telegramu ujawniającego fakt prowadzenia przez Stany Zjednoczone i Japonię tajnych rozmów na temat utworzenia wspólnych nuklearnych sił morskich.

Ambasada USA w Tokio popieszcza nie określiła ten dokument jako fałszerstwo, a źródła zbliżone do japońskiej agencji obrony zaprzeczyły, że prowadzono tego rodzaju rozmowy.

Premier Japonii **Eisaku Sato** odmówił potwierdzenia bądź zaprzeczenia tym twierdzeniem, obiecując wszczęcie niezwłocznego śledztwa w tej sprawie. (PAP)

## Instytuty badania opinii społecznej:

# Większość przesiedleńców aprobuje politykę wschodnią W. Brandta

Dwa niezależne od siebie instytuty badania opinii społecznej w NRF przeprowadziły na zlecenie telewizji zachodnoniemieckiej ankietę wśród przesiedleńców z terytoriów na wschód od Odry i Nysy na temat ich stosunku do polityki wschodniej rządu kanclerza Brandta.

Ankieta ta, według informacji telewizji zachodnoniemieckiej, wykazała „że przesiedleńcy w NRF, w odróżnieniu od polityki Związku Przesiedleńców (BDV), jak również poszczególnych związków, w większości odnoszą się pozytywnie do układów wschodnich i aprobują nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie”. Według opublikowanych w czwartek danych instytutów w Allensbach i Instytutu „Infas” 77 proc. (Allensbach) i 72 proc. („Infas”) przesiedleńców nie oczekuje, że terytoria, z których się wywodzą, będą kiedykolwiek należały do państwa niemieckiego.

Ankieta wykazała ponadto, że jedynie około 20 proc. przesiedleńców jest członkami rozmaitych organizacji i związków przesiedleńczych. Warto przypomnieć, że właśnie działacze tych związków, rze-

## Normalizacja przez ratyfikację

## Uchwała Zarządu Głównego ChSS

W Warszawie odbyło się ogólnopolskie zebranie Chłopskiego Stowarzyszenia Społecznego poświęcone normalizacji stosunków pomiędzy PRL i NRF. Zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, w której wyrażają nadzieję, że debata w Bundestagu, a także stanowisko przedstawicieli chrześcijan zachodnoniemieckich otworzą drogę do normalizacji stosunków dwustronnych Polska — NRF. (PAP)

## Prewencja i wzmocnienie dyscypliny

# Program zapobiegania pożarom w przemyśle chemicznym

Zwiększająca się liczba pożarów i wypadków, jaką zanotowano w przemyśle chemicznym w 1971 r. oraz w I kwartale br. w porównaniu z poprzednimi latami, stała się sygnałem do podjęcia szerokiego działania zapobiegawczego. Na zwołanej 13 bm. w Warszawie naradzie, w której wzięło udział ok. 500 dyrektorów, sekretarzy organizacji partyjnych i przewodniczących rad zakładowych przedsiębiorstw przemysłu chemicznego z całego kraju, zastanawiano się co należy zrobić, by skutecznie przeciwdziałać tym ujemnym zjawiskom, powodującym znaczne szkody materialne, a niekiedy ofiary w ludziach.

W naradzie, której celem było ustalenie kierunków działania dla likwidacji źródeł i przyczyn pożarów i wypadków uczestniczyli: sekretarz KC PZPR — **Stanisław Kowalczyk**, wicepremier **Franciszek Kaim**, przedstawiciele Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, MSW oraz CRZZ. Otwierając obrady minister przemysłu chemicznego — **Jerzy Olszewski**, przypomniał, że załogi przedsiębiorstw przemysłu chemicznego w I kwartale br. osiągnęły bardzo dobre wyniki produkcyjne. Rezultaty rytmicznej pracy i ofiarności

załóg obniżają jednak straty spowodowane przez pożary i awarie. Przeprowadzone w ostatnim czasie kontrole wykazały w niektórych fabrykach zaniedbania natury organizacyjnej, niedociągnięcia w przestrzeganiu przepisów przeciwpożarowych, bhp i dyscypliny pracy.

Specyfika przemysłu chemicznego, w którym występuje znacznie większy stopień zagrożenia niż w innych gałęziach, wymaga wzmocnienia poczucia odpowiedzialności i czujności ze strony kierownictwa i wszystkich pracowników zatrudnionych w zakładach tego resortu. Po stanowiono opracować kompleksowy program działania w tej dziedzinie. Ustalono m. in., że w każdym zakładzie pracy przygotowany zostanie system prewencji przeciwpożarowej i przeciw wypadkowej. Wprowadzone księgi służb określa szczegółowe zakres działania, uprawnienia i odpowiedzialność poszczególnych pracowników. Od kierownictwa wymagane i egzekwowane będzie ścisłe przestrzeganie przepisów bhp i ochrony przeciwpożarowej. (PAP)

## Posiedzenie Rady ZSS „Społem“

13 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Rady ZSS „Społem”, na którym rozpatrzone sprawozdanie dotyczące działalności gospodarczej i społeczno-samorządowej spółdzielni i związku za 1971 r.

Spółdzielnie spożywców w 1971 r. zwiększyły swą bazę handlowo-produkcyjną o 131 nowych sklepów, 2 domy handlowe, 16 piekarni, 2 masarnie, 2 garmażernie, 3 wytwórnie wód gazowanych i 25 zakładów gastronomicznych. Liczba członków spółdzielni spożywców wzrosła do 2,789 tys.

Rada odwołała prezesa zarządu ZSS „Społem” — **Irenę Strzelecką**, wyrażając jej podziękowanie za dotychczasową długoletnią pracę. Na to stanowisko powołano dotychczasowego wiceprezesa zarządu „Społem” — **Jadwigę Łokaj**. (PAP)

## Nowe przypadki zachorowań na ospę

Od środy do godz. 16 w czwartek w Jugosławii zarejestrowano 4 dalsze wypadki zachorowania na ospę. Wszystkie te przypadki za notowano w starych ośrodkach epidemii.

Do czwartku z kwarantanny zwolniono w Belgradzie 725 osób, w Czaczku 267 osób zaś w Vojvodinie 52 osoby. (PAP)

## Pasażerski „Tu-144” osiągnął 2530 km/godz

Radziecki samolot pasażerski o szybkości ponaddwukrotowej „Tu-144” będzie wystawiony na międzynarodowych targach w Hanowerze i odleci do Hanoweru w środę 19 kwietnia.

Jak oświadczył zastępca głównego konstruktora **Władimir Benderow**, próby samolotu „Tu-144” przebiegają zgodnie z harmonogramem. W czasie jednego z lotów „Tu-144” osiągnął szybkość 2,530 km/godz., na wysokości 18.500 metrów.

„Tu-144” może zabierać na pokład 120 pasażerów. (PAP)

## Jeszcze o kamieniach „kultowych“

W nr 72 „Głosu Wielkopolskiego” z 25 marca br. zamieściliśmy informację nadeslaną z Kępna, sugerującą jakoby pewien kępiński rolnik wyorał kamienie kultowe dawnych Słowian, w znakami pogańskiego bożka Biela. W związku z tą notatką, zatytułowana „Znalezisko archeologiczne w Kępnie”, otrzymaliśmy wyjaśnienie z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, demontujące rzekomo zabytkowy charakter wspomnianych znalezisk. Wysłany na miejsce pracownik naukowy Muzeum stwierdził to po obejrzeniu wyoranych kamieni. (—)

## Przed Wielkopolską Konferencją Kulturalną

# Posiedzenie Zarządu WTK

W Poznaniu odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, poświęcone omówieniu przygotowań do V Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej i uchwaleniu zasad wyboru delegatów na Konferencję.

V Wielkopolska Konferencja Kulturalna odbędzie się 25 maja br. w Domu Kultury Zagłębia

## Z udziałem historyków PRL i NRF

# Konferencja w sprawie rewizji podręczników

W Brunszwicku rozpoczęła się w środę druga runda wspólnej konferencji historyków Polski i NRF w sprawie rewizji podręczników szkolnych.

Kierownik delegacji polskiej prof. **Władysław Markiewicz** oświadczył, że sukces porozumienia zależy od klimatu politycznego i moralnego w stosunkach między Polską, a Republiką Federalną. Rewizja podręczników szkolnych wymaga ciężkiej pracy, cierpliwości i dużej dozy rozsądku politycznego.

W konferencji, która ma potrwać do końca tygodnia, uczestniczy 40 zachodnoniemieckich i 18 polskich historyków, geografów, autorów podręczników szkolnych i wydawców. (PAP)

## Finał konkursu piosenki radzieckiej

Wczoraj rozpoczął się w Inowrocławiu finał XI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. Do stolicy Kujaw przybyło ponad 100 piosenkarek i piosenkarzy — amatorów, zwycięzców eliminacji wojewódzkich z całego kraju. Stawka jest uczestnictwo najlepszych spośród nich w Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Wyboru dokona podczas kilkunastu przesłuchań 8-osobowe jury. Uczestnicy finałowego konkursu — soliści i zespoły wokalne — wykonają łącznie 71 piosenek. Piosenkarzom towarzyszyć będą zespoły muzyczne Polskiego Radia z Warszawy, Poznania i Bydgoszczy.

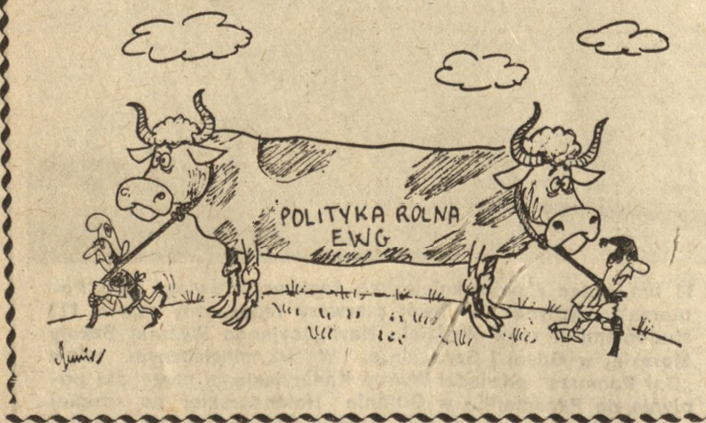
Ogólnopolski Konkurs Piosenki Radzieckiej — to najbardziej masowa impreza piosenkarska w naszym kraju. W eliminacjach środowiskowych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich — poprzedzających spotkanie w Inowrocławiu — wzięło udział ok. pół miliona osób. (PAP)

## Handlarze dewizami z Szaflar — przed sądem

Prokuratura Wojewódzka w Kra-kowie skierowała do sądu pierwszy akt oskarżenia w sprawie głośnej afery przemytniczo-dewizowej, tzw. „Czerwonej oberży” — w Szaflarach koło Nowego Targu. Akt oskarżenia zarzuca **Józefowi Wojskiemu**, **Władysławowi Wiat**, **Teresie i Stanisławowi Białkom** oraz **Zofii Teodorczyk** — kupno, sprzedaż i pośrednictwo w transakcjach złotymi monetami, dolarami i innymi dewizami oraz złotem w sztabkach. Oskarżenia — zdaniem prokuratury — wiedzieli, że dewizy i złoto pochodzą z przemysłu lub nielegalnych źródeł. Transakcje miały charakter ciągły i stały się źródłem dochodu oskarżonych. Łączna wartość dewiz i złota, którymi — jak zarzuca się — handlowali oskarżeni, przekracza 2 mln zł (wg cen skupu).

Oskarżenia stanowią część grupy przestępczej **Jana Kucharskiego**. Wieleś wątków przestępczych w aferze „Czerwonej oberży” zadeklarowała o tym, że kolejne grupy szajki Kucharskiego staną przed sądem odrębnie. Wszystkie akty oskarżenia mają być skierowane do sądu jeszcze w bieżącym kwartale. (PAP)

## HUMOR I SATYRA





# Dom Dziecka w Kobylnicy zmienia oblicze

Do Redaktora Naczelnego „Głosu” wpłynął list następującej treści:

„Artykuł w Waszej gazecie z 10 marca br. pt. „Spisywanie na straty” był przedmiotem szerokiej dyskusji w moim zakładzie pracy. Poruszczenie często bardzo istotne problemy nurtujące nasze społeczeństwo. Wydaje się jednak, że nie zawsze poruszonym problemem zajmujecie się do końca. Przed rukiem pisalście o sprawach Domu Dziecka w Kobylnicy. W toku naszej dyskusji okazało się, że dom ten świeci pustkami, bo wszystkie dzieci zostały porzuczone do różnych innych domów, a cała sprawa została wstydliwie przez władze oświatowe przykryta, podobno o niej nawet mówić się już w Kobylnicy lub dzie boja, bo do odpowiedzialności pociągnięci zostali tylko ci, którzy ją na światło dzienne wyciągnęli. Straciłam część niedzielnego wypoczynku i pojechałam zobaczyć. Wydawało mi się mało prawdopodobne, żeby w okresie, kiedy piszecie o tak wielkich brakach miejsc dla dzieci, które jeszcze można by uratować zabierając je szybko ze zdemoralizowanego otoczenia i lokując w Domu Dziecka, taki obiekt był niewykorzystany. Okazało się to jednak smutną prawdą. Dom zamknięty, opuszczony i zaniedbany. Napotkali przypadkowo ludzie mówiący na ten temat nie chcą, twierdząc, że po co się narażać — i tak wszystko będzie tak jak było (...)

Może i Was też poproszono o niezajmowanie się dalej tą brudną sprawą?”

(nazwisko i adres znane redakcji)  
Poznań, 14 marca 1972 r.

Ton listu, bardzo ostry, wynika z troski o sprawy ogólne, czujemy się więc zobowiązani przedstawić w miarę dokładnie sprawy związane z aktualną sytuacją Domu Dziecka w Kobylnicy. Przedstawiają się one następująco: W początkach września minionego roku wszystkie osoby, zamieszane bezpośrednio w konflikt na terenie Domu Dziecka w Kobylnicy, na własną prośbę z tego Domu odeszły. Jedną z wychowawczyń Domu podjęła pracę nauczycielki w miejscowej szkole, a jeden z wychowawców proponowanej mu pracy w tejże szkole nie przyjął, mając zamiar przenieść się w rodzinne stro-

ny; Ówczesna kierowniczka Domu zrezygnowała ze swojej funkcji i obecnie korzysta z rocznego płatnego urlopu dla poratowania zdrowia.

Doraźnie funkcje kierownika Domu przejął jego wychowawca, Jerzy Siekierski. W listopadzie ubr. Dom Dziecka otrzymał nowego kierownika w osobie nauczyciela Mariana Drożdża.

Dom pracował normalnie, spełniając swą rolę opiekuńczo-wychowawczą dla blisko 60 dzieci w różnym wieku.

Sprawa się skomplikowała, gdy w październiku ubr. wystąpiła awaria centralnego ogrzewania. Usunięto ją wprawdzie w ciągu trzech dni, gdy jednak powtórzyła się jeszcze dwukrotnie, normalny tryb pracy Domu stanął pod znakiem zapytania. Fachowcy orzekli, że potrzebna jest generalna naprawa urządzeń ogrzewczych, istniejące nie gwarantują Domowi ani dostatecznego ciepła, ani wystarczającej ilości ciepłej wody. W tej sytuacji zdecydowano się na zawieszenie działalności opiekuńczo-wychowawczej Domu i na poddanie jego pomieszczeń gruntownemu remontowi.

Zgodnie z tą decyzją u progu minionych ferii zimowych dzieci rozesłano do 8 domów dziecka naszego województwa, zaś wychowawcy i personel po mocniczy Domu otrzymali wypowiedzenie i propozycje podjęcia pracy gdzie indziej.

W miniony czwartek, (23 marca) spowodowani niejako listem naszej czytelniczki, odwiedziliśmy Państwowy Dom Dziecka w Kobylnicy. Istotnie sprawa on wrażeń placówki opuszczonej, zaniedbanej, zapomnianej. Ale to pozory. Nie ma tu wprawdzie dzieci, trwają jednak prace remontowe. W budynku administracyjnym i mieszczącej się w nim świetlicy założono nową instalację elektryczną, przebudowano ma gazyny, zerwano podłogi w celu odgrzybienia. Na podwórku rozebrano część szopki i kurników, szpecących teren, reszta czeka na rozbiórkę. Oczekiwano rozpoczęcia prac związanych z budową nowej, centralnej kotłowni dla obu budynków: administracyjnego i internatu. Opracowany został plan zagospodarowania terenu przyległych do Domu (boiska itp.). Prace wykonuje Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Usług Budowlanych z Poznania.

O przebiegu prac informował nas główny wykonawca,

inż. Ryszard Duszyński. W plany przyszłościowe wprowadzał obecny kierownik Domu Dziecka — Waclaw Lazarewicz, dotychczasowy wychowawca poznańskiego Pogotowia Opiekunczego dla dzieci. Funkcję tę pełni od 1 marca br. Jego poprzednik postanowił przenieść się do Leszna.

Prace remontowe powinny być ukończone przed wrześniem br. Dom Dziecka, odnowiony i na nowo wyposażony, podejmie z początkiem roku szkolnego swą działalność z nowym zespołem dzieci i wychowawców. (bw)

\* Art. M. Luczaka z cyklu „Refleksje z sali sądowej”.

## Spółdzielcy wykorzystują szansę

# Miliardy złotych liczone towarem

W roku bieżącym wielkopolska spółdzielczość pracy zamierzyła swoją działalność na 5,7 miliarda złotych. Zapewne zaskoczy ta wartość nieorientowanych, którzy — stykając się na co dzień ze spółdzielczą usługą czy produktem — są skłonni

pomniejszać ekonomiczne znaczenie uspołecznionej drobnej wytwórczości. Ale ziarno do ziarnka i zbierze się miarka — mówi przysłowie. Tak z planów 153 naszych spółdzielni uzbierało się 5,7 mld zł wartości ich całorocznej produkcji oraz usług, które będą świadczone w regionie i dla regionu. Oto i skala działania rzeszy ponad 36 000 spółdzielców.

Choć nie jestem planistą ani prorokiem, zaplanowane na ten rok wyniki szacuję wyżej. Można się spodziewać, że obecnie będziemy świadkami osiągnięcia przez poznańskie spółdzielnie pracy pułapu 6 miliardów. Optimizm ten opierać można na wielu nowych przesłankach, które wywołują się od pewnego czasu w sferze kierowania i planowania oraz samorządu w drobnej wytwórczości, a więc i w spółdzielniach pracy. Spowodują one, że owe miliardy, przyjmowane dotąd czysto na wiarę, bo nieraz mało odczuwalne w powszednim życiu obywatela, nabiorą dla niego realniejszego znaczenia, staną się namacalne w postaci nowych towarów i usług. Jakże więc są podstawy do takiego optymizmu?

Rok bieżący ma być sprawdzianem dla nowego eksperymentu, który zastosowano w wojewódzkich związkach spółdzielni pracy Poznania, Krakowa, Olsztyna i Białegostoku. Próba polega na tym, że spółdzielniom w tych regionach dano wolną rękę w podstawowych dla działania sprawach: zatrudnienia, funduszu płac i inwestycji (nie przekraczających miliona złotych). Odtąd już sami spółdzielcy będą określali wielkość zatrudnienia nieodzownego dla realizowania programu produkcyjno-usługowego, nie bacząc na wielkość funduszu płac, bowiem skoro zrezygnowano z limitowania liczebności załóg — fundusz płac będzie wynikiem, a nie wskaźnikiem dla działania.

Podniesienie pułapu samodzielności decyzji inwestycyjnych w spółdzielniach oznacza z kolei prawo dysponowania kredytami do miliona złotych na cele inwestycyjne np. na budowę małych obiektów lub zakup urządzeń. Ta swoboda jest już skutkiem poprzednich udogodnień: dla pełnego wykorzystania inicjatyw konieczne są również określone środki.

Inną budzącą optymizm przesłanką jest łatwość z jaką producenci uzyskują teraz potrzebny surowiec. Oczywiście, nie żyjemy w Eldorado, ale mieliśmy liczne dowody — ostatnie na Targach Krajowych — że nawet drobna wytwórczość oferuje wyroby pochodzące już z dobrego importowanego surowca, co od razu objawia się w

większej estetyce wzoru i wysokiej jakości produktu. W roku ubiegłym cała drobna wytwórczość mogła m. in. dzięki lepszemu zaopatrzeniu w surowce dostarczyć na rynek towary za 2 miliardy zł, taka sama wartość dodatkowej produkcji przewidywana jest i w tym roku.

Wreszcie spółdzielczość pracy i cała drobna wytwórczość uzyskała szeroki dostęp do postępu technicznego. Obecnie dysponuje ona dostatecznymi środkami dewizowymi na zakup maszyn i urządzeń i praktycznie wielkość tych zakupów nie jest ograniczana limitami. Jeśli nie zawiedzie oddolna zapobiegliwość i umiejętności wsparte oczekiwanymi dalszymi usprawnieniami, nasze spółdzielnie, przez myśl terenową i rzemiosło mogą się teraz wykazać inicjatywą, która może szybko procentować towarem i potrzebny mi usługami.

Oto i moje powody do optymalizowania tegorocznych wyników, które może osiągnąć poznańska spółdzielczość pracy. Opiaram się przy tym na rezultatach roku bieżącego: w pierwszym kwartale sprzedaż produkcji i usług była o 6 proc. wyższa od planowanej i o 14,6 proc. wyższa niż w tym samym okresie w roku ubiegłym. Zdziałały już więc obok aktywności załóg także nowe warunki stworzone wspomnianym eksperymentem. Dała też pierwsze efekty odpowiedź spółdzielców na apel o 20 miliardów zł dodatkowej produkcji i usług. W tej symbolicznej kwocie poznański WZSP na dotychczas udział za 80 mln zł, z czego 60 mln zł to produkcja rynkowa. Przy podsumowaniu wyników kwartału okazało się, że w 6 tygodni od ogłoszenia apelu poznaniacy zrealizowali już zobowiązanie wartości 13 mln zł. Pozornie to jeszcze nie wiele, ale np. spółdzielnia skórzana z Gostynia, „Jawor” w Jarocinie, „Rozwój” w Kaliszu wykonały i przekroczyły swe obietnice. Jest to więc zapowiedź, że do końca br. wstępnie szacowany udział poznańskich spółdzielców w 20 miliardach będzie chyba podwojony.

Taką możliwość dają m. in. usługi. Z rozeznania dotychczasowego udziału usługowców w akcji wynika, że nie wszyscy oni przyjęli do siebie ten apel. Tymczasem usługi to przecież także określona oferta handlowa świadcząca zaspokajających potrzeby społeczne. Gdyby zatem załogi spółdzielni usługowych rozwały dogłębnie możliwości poszerzenia zakresu świadczeń i stworzyły większe udogodnienia w korzystaniu z dotychczasowych usług — przydatność tej inicjatywy dla rynku byłaby niewątpliwa. Takie możliwości, zdaniem fachowców z WZSP, istnieją w dziedzinie usług remontowo-budowlanych, w krawiectwie, meblarstwie, w usługach motoryzacyjnych. Trzeba tylko skorzystać z nowo stworzonych udogodnień.

Skoro teraz mamy lepszą sytuację niż przed rokiem, skoro mniej już powodów do narzekania na krępowanie inicjatyw, trzeba wziąć się prosto do roboty, jak to już uczyniło wiele załóg spółdzielczych. Powiedzmy jasno: o ile dotąd poznać było „patriotę” (zakładu, branży, przemysłu) po konstruktywnej surowej krytyce anomalii życia gospodarczego hamujących inicjatywę, o tyle teraz żarliwość owej krytyki sprawdzona będzie w samodzielnym działaniu krytykujących. Nie mamy nic przeciw dalszej krytyce, ale — jak mówił Majkowski — w gadaniu robimy pauzę. Na robotę...

ZBILUT SEK

## Kolejna tragedia na drodze



10 bm. w okolicach Białegostoku doszło do tragicznego wypadku. Cztery 19-latków wyjechało skradzionym samochodem w kierunku Wysokiego Mazowieckiego. 10 km za miastem z powodu nadmiernej szybkości samochodów wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Śmierć na miejscu ponieśli: T. Arent, B. Poliński i T. Malurek. Czwarty pasażer „Warszawy” J. Bondarewicz w stanie ciężkim przebywa w szpitalu. Na zdjęciu: na miejscu wypadku. Fot. — Sienko

## Harcerski Alert

# Sprawni i zdrowi

Dzisiaj rozpoczyna się w Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, VIII Alert Związku Harcerstwa Polskiego pod hasłem „Sprawni i zdrowi — dziś i jutro”. Alert ogłosił Wydział Propagandy Głównej Kwatery ZHP.

W dniu dzisiejszym, który przebiegać będzie pod hasłem „Dzień gotowości”, odbędą się zbiórki alarmowe drużyn, otwarcie kopert alertowych, omówienie sposobu realizacji zadań i podział pracy.

Na szczególną uwagę zasługuje realizacja zadań, związanych z harcerskim patronatem nad budową Szpitala — Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Drużyny wielkopolskie podjęły już wcześniej prace, przeznaczając swoje zarobki na ten cel. I tak np. harcerze w Trzcińcu przekazali już na Centrum Zdrowia Dziecka 10

tysięcy złotych, w Chodzieży — 9 tysięcy, w Międzychodzie — 3,5 tysiąca.

Zadania polegały jednak nie tylko na gromadzeniu środków, a miały także cele wychowawcze. Np. w Czarnkowie już od lutego drużyny zdobywały sprawność „Budowniczy Centrum Zdrowia Dziecka”. Dzisiaj zaś harcerze rozpoczyna trzynieńską sprzedaż specjalnych znaczków, co przyniesie około 1,5 miliona złotych na Centrum Zdrowia Dziecka. Ponadto będą się odbywały spotkania drużyn z przedstawicielami służby zdrowia.

Jutrzejszy, drugi dzień alertu, nosić będzie nazwę „Zdrowi — dziś i jutro”. Drużyny harcerskie przeprowadzą m.in. zwizdy miejsc niebezpiecznych dla zdrowia i życia zwłaszcza w bliskim otoczeniu szkół. Ciekawie zapowiada się to np. w Koninie, gdzie harcerze podjęli się zbierania próbek ziemi i wody na terenie kopalni dla zbadania zanieczyszczeń, a w Poznaniu — np. na Jeźyczach lub Nowym Mieście. Tu młodzież zaopiekują się parkami: Sołackim i Tysiąclecia.

W trzecim dniu alertu (16 bm.), pod hasłem „Sprawni — dziś i jutro”, odbywać się będą przede wszystkim urozmaicone imprezy sportowe i turystyczne. (mb)

## DO REDAKTORA GŁOSU

# Nie tylko w Krakowie

Z zainteresowaniem rozpoczęłam lekturę rozmowy red. Walerii Koryckiej z profesorem Tadeuszem Gabryszewskim (z Politechniki Krakowskiej) pt. „Inżynier ochrony środowiska” — opublikowaną w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 6. IV. 71 r., w ramach cyklu „Specjalista pilnie poszukiwany”. Czytelnik z Wielkopolski dowiaduje się co to jest inżynieria sanitarna oraz jakich specjalistów pilnie poszukiwanych rozpoczęła kształcić Politechnika Krakowska. Jednak, że względu na to, że w tej publikacji ani jednym zdaniem czytelnik nie został poinformowany o tym, że w Politechnice Poznańskiej od dłuższego już czasu kształcą się inżynierów co najmniej o podobnym profilu, publikacja ta musiała wywołać zrozumiałe zdumienie moje oraz pracowników naukowo-wydawniczych Instytutu, którego zadaniem jest kształcenie magistrów inżynierów urzędów sanitarnych.

Gdyby Pan Redaktor doszedł do wniosku, że czytelników Wielkopolski również warto poinformować o działalności dydaktycznej, naukowej oraz wsłóbrac naukowej z praktyką gospodarza regionu w zakresie inżynierii sanitarnej realizowanej przez Politechnikę z tzw. „własnego podwórka”, to zapew-

niam, że bez żadnych ograniczeń ujawnimy nasze poczynanie, zamiere, ambicje, a także braki i trudności. Czuje się zobowiązany uprzedzić Pana Redaktora, że to co mamy do zaprezentowania jest bardzo skromne w porównaniu z osiągnięciami w tym zakresie Politechniki Warszawskiej, Wrocławskiej i Gliwickiej, o których również ani słowem nie wspomina wyżej wymieniona publikacja.

Dyrektor Instytutu  
Doc. dr hab. inż. Cz. Grabarczyk

List powyższy publikujemy w przedświadczeniu, iż istotnie dobrze jest wiedzieć, że także w Poznaniu (i nie tylko tutaj) kształcą się inżynierów co najmniej o podobnym profilu jak inżynieria sanitarna w Krakowie. Nie widzimy wszakże nic złego w tym, iż zadania i problemy inżynierii sanitarnej przedstawialiśmy na przykładzie jednej z polskich uczelni, tym razem w rozmowie z przedstawicielem Politechniki Krakowskiej. (red)

## Turysta musi jeść...

# Zanim ruszymy w plener

Już wkrótce zaczną zapelniać się ośrodki wypoczynku świątecznego. O ile dopisze pogoda, amatorów rekordu na łonie natury będzie więcej niż w roku ubiegłym. Wiadomo jednak, że turysta poza pogodą i pięknymi widokami musi mieć gdzie spać i co jeść. Trudności ze znalezieniem noclegu, dzięki wsiom letniskowym, kwaterom prywatnym, campingom czy chociażby polom namiotowym, jakos się jeszcze rozwiązuje. Gorzej, a nawet źle jest natomiast z żywnością.

Zarzut ten nie jest gołosłowny. Kontrola społeczna przeprowadzona w ub. roku w 21.445 placówkach gastronomicznych na około 30 tys. istniejących, wykazała, że jadłospisy są najczęściej „literaturą” nie odzwierciedlającą rzeczywistości. Praktyka jest taka, że w karcie figuruje wiele dań, ale otrzymać ich nie można, bo „jeszcze nie gotowe” lub „już wyczerpały”. Dotyczy to zwłaszcza potraw tańszych lub bardziej pracochłonnych. Nagminnie jest też dodawanie do posiłków drogiej dodatków — „aby zwiększyć obroty”. Serwuje się potrawy z konserw i przetworów — chociaż zakłady mają dobre zaplecze kuchenne. Oczywiście, otwarcie paczki flaków, słoika gulaszu lub bigosu wymaga mniejszego wysiłku niż ugotowanie tych dań. A że konsument płaci marżę dwa razy — to już jego, a nie

zakładu sprawa. Zresztą przecież liwcy, którym raczono podać coś na gorąco i tak powinni być wdzięczni. W wielu zakładach gastronomicznych 60 — 70 proc. obrotów „robi” bowiem alkohol.

Szczególną pogoń za zyskiem wykazuje gastronomia obsługująca podróżnych. Z reguły nie mogą oni otrzymać np. taniach napojów gazowanych. Nie przebiegają też w środkach dla uzyskania wysokich dochodów niektóre przedsięwzięcia w miejscowościach wypoczynkowych, pobierające np. dodatki sezonowe bez spełnienia odpowiednich po temu warunków, a także część zakładów agencji. Potwierdzają to tysiące wniosków karnych i dyscyplinarnych oraz spraw skierowanych w ub. roku do organów dochodzeniowych, karno-administracyjnych itd. Przy czym ilość stwierdzonych przestępstw w gastronomii jest od kilku do kilkudziesięciu procent wyższa niż w handlu.

Do pełnego obrazu sytuacji trzeba jeszcze dodać żenująco najczęściej stan sanitarno-higieniczny wielu sal konsumpcyjnych, niezadawalający stan urządzeń chłodniczych, których jest za mało, a ponadto około 20 proc. jest trwałe nieczynnych — nie mówiąc już o porządku w pomieszczeniach sanitarnych.

Na temat kultury obsługi konsumentów napisano już ty

le, że chyba nic dodać do tego nie można. Ograniczyć się więc tylko do jednego stwierdzenia zacerpnętego z materiałów kontroli społecznej: nie wykorzystuje się możliwości dodatkowego zatrudnienia w godzinach szczytu pracowników na półetatach, rezultatem czego są kolejki, tłok, zdenerwowanie.

Obecnie na szlakach turystycznych całego kraju trwa zarządza przez premiera akcja „Porządek”. Miejsmy nadzieję, że odpowiednio zadba się o czystość zakładów gastronomicznych, o uruchomienie nieczynnych urządzeń chłodniczych, kuchennych i garniżeryjnych, organizację sieci „małej gastronomii” — smażalni, rożnów itp. — Zapewnienie zaopatrzenia w tanie napoje chłodzące, mleczne i owocowe i o taką organizację pracy, aby konsument nie tylko mógł liczyć na posiłek, ale również na wybór dań, odpowiadający jego smakowi i zasobności portfela.

Wyciągnięcie praktycznych wniosków z dotychczasowych braków, błędów i niedociągnięć jest zadaniem rzeszy pracowników gastronomii, kierowników placówek, ogniw nadzoru i kontroli. Turysta ruszający w Polskę nie może być zadowolony tylko na własną przemyślność oraz to, co ma w plecaku.

CEZARY RUDZIŃSKI



# Konstruktywny gest

Konstruktywny gest uczynił półroczny dziennik watykański „Osservatore Romano”. Oto w bardzo obszernym artykule, ogłoszonym 29 marca br., dziennik ten wypowiedział się stanowczo za ratyfikacją przez parlament boński układów wschodnich NRF. Intencje oraz myśl przewodnią artykułu, uchodzącego w kołach zachodnich nad Tybrem za wyraźnie zainspirowany przez watykański Sekretariat Stanu, określa najlepiej końcowy jego fragment. Brzmi on następująco: „Problem ratyfikacji układów, które Bonn zawarł z Moskwą i Warszawą, jest sprawą ogólnego dobra, sprawą, w którą zaangażowana jest cała Europa zachodnia. Bundestag jest powołany do rozwiązania tej sprawy w interesie ogółu, mając świadomość faktu, że jest to także interes narodu niemieckiego”.

To dobitne i pozytywne stwierdzenie wykazuje, jak frontalnie ścierają się stanowiska Stolicy Apostolskiej i bliskiej hierarchii Kościoła katolickiego w NRF partii chrześcijańsko-demokratycznej, stanowiącej — jak powszechnie wiadomo — główną siłę opozycyjną w stosunku do układów wschodnich oraz zmierzającej do udaremnienia ich ratyfikacji przez Bundestag. Z tego punktu widzenia dwa wnioski wydają się bezsporne. Pierwszy — to wyraźne potwierdzenie, w jakie trudności na scenie europejskiej uwikłała się CDU/CSU tylko dlatego, że występuje przeciwko ratyfikacji układów NRF z ZSRR i Polską. Jeżeli w ogóle potrzebny był namacalny dowód izolacji, w jaką się partia ta wmanewrowała, to artykuł „Osservatore Romano” stanowi tego spektakularne potwierdzenie.

Drugi wniosek dotyczy delikatnej kwestii stosunków łączących Watykan z episkopatem zachodniemieckim. Nie było i nie jest dla nikogo tajemnicą, że od dłuższego już

czasu narastały kontrowersje pomiędzy Stolicą Apostolską a hierarchiami z NRF w sprawie polityki wschodniej tego kraju. Te kontrowersje spowodowały, właśnie przez publikację wspomnianego wyżej artykułu „Osservatore Romano”, zdezawuowanie polityki CDU/CSU, a więc partii, której przewodniczący episkopat zachodniemiecki — arcybiskup Monachium i przyjaciel osobisty przywódcy bawarskiej chadecji, Franza Josefa Straussa — kardynał Doepfner, udziela swego poparcia. Ze doszło do publicznego ujawnienia tej kontrowersji, to fakt, sam w sobie godny odnotowania.

Oczywiście, że niezależnie od tych dwóch wniosków, nasuwają się jeszcze inne, głębszej natury, refleksje polityczne o ostatnim wystąpieniu „Osservatore Romano”. Dlaczego Watykan w obecnej, trudnej i skomplikowanej sytuacji wewnątrz świata politycznego NRF, uznał za stosowne zabrać tak jednoznacznie głos? Chyba tylko dlatego, że niezależnie od bezpośrednich wyników głosowania w Bundestagu, uważa on w gruncie rzeczy generalny i perspektywiczny kierunek brandtowskiej polityki wschodniej za przesadzony. Dyplomacja papieska patrzy dalej i nie zamierza ograniczać swego horyzontu ciąsnym, partykularnym i wygrywającym pozostałości szowinizmu wielkoniemieckiego punktem widzenia CDU/CSU, czy niektórych hierarchów zachodniemieckich.

Jest to zjawisko oczywiście pozytywne. Wynikają z niego jednak jeszcze dalsze konsekwencje. Jeżeli po wizycie prezydenta Nixona w ChRL opór chadecji w NRF wobec układów wschodnich nagle się spotęował, to — jak się wydaje — wynika to z faktu, że pewne koła w USA pragną wygrać CDU przeciwko orientacji politycznej W. Brandta. Nie trudno domyślić się zresztą

dlaczego. Chodzi o powstrzymanie ofensywy pokojowej ZSRR i innych krajów socjalistycznych w Europie. Ofensywa, rozładująca napięcie na zachodniej, europejskiej flance wspólnoty socjalistycznej. Jeżeli, w tej sytuacji do brze zorientowany w arkanach światowej polityki Watykan udziela dobitnego poparcia wschodniej polityce rządu SPD — FDP w Bonn, to znaczy, że nie solidaryzuje się z globalnymi założeniami politycznymi Stanów Zjednoczonych. Kieruje się przy tym Stolicą Apostolską — rzecz prosta — własnymi, dobrze zrozumiałymi interesami. Mówił o nich szeroko w kolejnych audycjach radi watykańskiego (także w języku polskim) szef papieskiej dyplomacji, arcybiskup Agostino Casaroli. Podkreślał on, że zainteresowanie Watykanu Europejską Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy wynika z przesłanek pryncypialnych i merytorycznych. Niedawny artykuł „Osservatore Romano” jest stanowiska tego wyrazem, kolejnym potwierdzeniem.

Konstruktywny gest watykański, o którym mowa, skłania polską opinię publiczną do wyrażenia nadziei, że także w innych zagadnieniach polityki europejskiej i światowej Stolica Apostolska oraz jej światowa hierarchia zajmować będzie równie jasne i pozytywne stanowisko. Tego rodzaju polityce udzielił też oficjalnego poparcia premier rządu polskiego, Piotr Jaroszewicz, w swym sejmowym oświadczeniu, podkreślającym znaczenie, jakie posiada zaangażowanie się moralnego i politycznego autorytetu Stolicy Apostolskiej i — oświadczenie — papieża Pawła VI, w słuszną, głęboko humanistyczną sprawę obrony pokoju na świecie.

Właśnie w tej perspektywie oceniamy w Polsce znamienisty artykuł „Osservatore Romano” z 29 marca br.

IGNACY KRASICKI



## FILM Ludzie w sytuacji wyjątkowej

„ZARAŻA” — film produkcji polskiej. Scenariusz: Jerzy Ambroziewicz i Roman Załuski. Reżyseria: Roman Załuski. Zdjęcia: Janusz Pawłowski. Wykonawcy: dr Adam Rawicz — Tadeusz Borowski, dr Biełski — Janusz Bukowski, dyrektor stacji sanepid — Stanisław Michalski, dr Oleczak — Maciej Rayzacher, dr Konopacka — Iga Mayr, Ewa — Jolanta Wanat, kierownca sanitarki — Bogusław Bielecki, dyrektor szpitala zakaźnego — Ełiasz Kuziemski, docent — Ferdynand Matysik, kierownik wydziału zdrowia — Igor Przegrodzki, minister — Adolf Chroniecki, żona dr. Oleczaka — Joanna Jedryka i inni.

Roman Załuski debiutował ambitnym „Kardiogramem”, który to film zyskał pochlebne opinie. Głównie chyba dlatego, że tak mocno był osadzony w realiach Polski współczesnej, jak rzadko się zdarza naszym filmom. Kolejnego filmu Załuskiego oczekiwaliśmy w

ze szczególnym zainteresowaniem. Nie zawiedliśmy się. Reżyser dowiódł, że jest wyjątkowo bystrym obserwatorem rzeczywistości, że z obserwacji tej potrafi wyciągać wnioski ostre, nawet chwilami gorzkie.

Mamy w „Zarazie” scenery podobną jak w „Kardiogramie”. Czołowym bohaterem i tu jest lekarz, a akcja zamyka się jeszcze bardziej w kręgu środowiska pracowników służby zdrowia. Środowisko to jest przedstawione krytycznie. Ale bez przesady. Tu jak i w każdym innym środowisku są ludzie odważni i tchórzliwi, mądzy i głupi, co za najważniejsze — nie ma ludzi iednowymiarowych, nawet ci w pełni pozytywni mają swoje słabości. Krytycyzm wycelowany jest przede wszystkim w administrację służby zdrowia z przewarowanym karykaturalnie ministrem na czele. To w administracji przede wszystkim gnęźdza się, a chyba nawet rodzą podstawy oportunistyczne, to tam nad ludzkie potrzeby wyrasta

martwy przepis, to tam lęk przed decyzją paraliżuje działania.

Akcja nawiązuje wprost do epidemii ospy, która wybuchła we Wrocławiu w roku 1963. Nawiasem mówiąc ma Wrocław szczęście do filmu. Oto już piąty bodaj w krótkim czasie film fabularny, którego sceneryj stanowią ulice, place, krajobrazy tego fotogenicznego miasta. Tak więc wybuch ospy i strach paraliżuje ludzi. Strach polaryzuje postawy, ujawnia, kto odważny, a kto tchórz, kto kryje się za cudzymi plecami a kto podejmuje decyzje i działa samodzielnie. I okazuje się, że ani tytuł naukowy, ani tytuł służbowy nie stanowią gwarancji pracy sumiennej i ofiarności. Przeciwnie — w akcji nie zawodzą ludzie, którzy wcale nie byli dotąd na świecie. Skromni, zwykli lekarze, pielęgniarki, szoferzy pogotowia i sanepid pracują dzień i noc, na rażą życie w stałych kontaktach z chorymi.

Jest w filmie kilka scen przejmujących. Przymowne choć jedna. Ekipa zakładu pogrzebowego przyjeżdża zabrać trumny ze zmarłego na ospę. Okutani w specjalne ubrania ochronne, z maskami na twarzy wzbraniają się dotknąć trumny. Zniecierpliwieni pracownicy szpitala w białych kitlach, w tym kobiety, sami z wielkim trudem taszcza trumnę. Zaś ekipa odjeżdża przerażona, z pospiechem.

Film nakręcony z nerwem, z wyczuwaniem dramatyzmu wydatka, dobrze zagrany aktorsko kończy się nutką pesymizmu. Na uroczystości ku czci wyróżnionych podczas akcji zwalczania epidemii minister przypina odznaczenia. W długim szeregu odznaczonych nie widzimy nikogo spośród tych, którzy rzeczywiście się wyróżnili. Albo nieznane twarze albo też ci, którzy „wyróżnili” się kunktatorstwem, brakiem decyzji, tchórzostwem. Trochę chyba zbyt gorzko. Trudno nam uwierzyć, aby rzeczywistość była aż tak niesprawiedliwa wobec zasłużonych.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

### Kupno Sprzedaż

Kupię rower wysięgowy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9222g.

Kupię rewolwerówkę na zacisk patronowy lub zgrzewarkę punktową do metalu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9242g.

Kupię przystawkę na węgł emaliowaną do kuchenki gazowej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9264g.

Silnik do Junaka, w dobrym stanie, sprzedam. — Gniezno, Artyleryjska 18 m. 2. 9296g

Sprzedam motocykl Jawa 250. Oglądać można — Po znań, Pawła Findera 37 m. 6. 9366g

Sprzedam silnik do łodzi tylny — przyczepny As 350 w bardzo dobrym stanie. TW „Polonia” Poznań, Wioślarska 74, godz. 15-18. 9382g

Sprzedam niemiecki wózek inwalidzki Piccolo-Triumph. Witold Sameczuk, Swarzędz, plac Gen. Świerczewskiego 8. 9272g

Sprzedam MZ ES 250/2. Mylna 26 m. 1, po 17. 9347g

Sprzedam pianino. Tel. 452-92. 9342g

Aparat słuchowy okularowy sprzedam. Informacja tel. 640-25 godz. 16-17. 9270g

Sprzedam szafę 3 drzwiową, wysoki polsk, ul. Świt 51c m. 15. 9256g

Sprzedam psa owczarek niemiecki z metryką, 6 miesięczny, bardzo inteligentny. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9260g.

Ostojnie okazujecie ogród działkowy przy Lutycy. Murowana alana 20 m. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9431g.

Sprzedam skuter Lambretta 150 Li III. Poznań, Szamarzewskiego 47 m. 2. 9439g

Sprzedam Lambrette 150 Ld. Opalenica, Rynek 11. 9434g

Sprzedam motorower „Komar”, mało używany. Os. Piastowskie 23 m. 82 (I Deska). 9457g

Sprzedam wózek dziecięcy — niemiecki. Poznań, Głogowska 62 m. 11. 9460g

Sprzedam silnik do Skody Octavii, po małym przebiegu. Września, Zwirki Wigury 8, codziennie — godz. 15-18. 9470g

Sprzedam maszynę do pisanja walizkową Torpedo, łożko jasny dąb z materacami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9479g

Sprzedam 30 owiec — merynosy. Ireneusz Swojak, Dopiewo. 9492g

Barak składany, ocieplony, 160 m<sup>2</sup>, sprzedam. Tel. 516-17. 9524g

Motocykl WSK, stan bardzo dobry, sprzedam. Śnia deckich 4 m. 10. 9536g

Sprzedam Lambrette Li 150. Kossaka 11 m. 3. 9562g

Sprzedam wózek spacerowy składany. Krauthofera 11 m. 5. 9599g

Sprzedam wózek dziecięcy. Gasiorowskich 11 m. 13, podwórze prawo, parter. 9597g

Okazyjnie sprzedam pianino i duże akwarium, po godz. 18. Mickiewicza 9 m. 5. 9647g

Sprzedam SHL 175, stan dobry. Informacje: tel. 634-56. 9634g

Sprzedam sypialnię jasną (plaskie oczko — poliester) prawie nowa. Poznań, ul. Kościuski 21 m. 8, po godz. 17. 9649g

### Pracownicy poszukiwani

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „POWOGAZ” w Poznaniu, ul. Janickiego nr 23/25 — przyjmie do pracy w okresie od 25. VI. 1972 r. do 28. VIII. 1972 r. do Ośrodka Kolonijnego w Obrzycku, pow. Szamotuły:  
— WYKWALIFIKOWANĄ KUCHARKĘ,  
— INTENDENTA.  
Zgłoszenia kierować należy do Działu Admin.-Gospod. Fabryki. K3944

Zakłady Mechaniczne Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 182/196 — zatrudnią zaraz pracowników w nast. zawodach:

— TOKARZ,  
— FREZER,  
— WYTAČARZ,  
— STRUGACZ,  
— ŁUCIARZ.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadry i Szkolenia Przedsiębiorstwa. K2982

— KIEROWNIKA działu przygotowania produkcji — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i praktyczne znajomość zagadnień urządzeń sanitarnych;

— PRACOWNIKA do działu zaopatrzenia — wymagane wykształcenie średnie i znajomość branży sanitarnej;

— BLACHARZA — na roboty wentylacyjne;

— UCZNIÓW — do nauki w zawodzie blacharza, montażu inst. sanitarnej, elektromontera; zatrudni zaraz na miejscu

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 39 a, tel. 742-01, wewn. 66.

Dojazd autobusem nr 62 z Rataj. Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. M2502

Wytwórnia Urządzeń Komunalnych „WUKO” we Wschowie, produkująca naczepy ciągnikowe, nadwozia samochodowe i plugi odśnieżne — poszukuje TECHNIKA na stanowisko MISTRZA LAKIER-  
NI.

Istnieje możliwość uzyskania mieszkań w IV kwartale bieżącego roku.  
Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować do Działu Kadry „WUKO” Wschowa, woj. zielonogórskie (dojazd z Leszna 19 km), ul. Obrońców Warszawy 26. W2244



## PDT ZAKOŃCZYŁ WIOSENNĄ PREMIOWANĄ SPRZEDAŻ

trwającą od 14. I. — 31. III. 1972 r.

WYLOSOWANO 155 NAGRÓD:

- ◆ I — 3.000,— nr 851 526
- ◆ II — 2.500,— nr 851 338
- ◆ III — 2.000,— nr 850 749
- ◆ IV — 1.500,— nr 665 983
- ◆ V — 1.000,— nr 665 978

pozostałe nagrody wartości 200,— zł.

PROSIMY SPRAWDZIĆ

w PUNKCIE INFORMACJI HANDLOWEJ PDT

na parterze, nr tel. 581-01, wewn. 54 i 49.

NAGRODY ODBIERAĆ MOŻNA

W DZ. HANDLOWYM PDT, pok. nr 14,

— DO DNIA 5. V. 1972 ROKU.

K3502

### Samochody

Lubliń w dobrym stanie zamieniam na Żuka albo Nysę nowocześnie w dobrym stanie. Janczyk. Kornik, Świerczewskiego 17 tel. Kornik 136. 9249g

Sprzedam Fiata 125 P z PKO, kolor dowolny — taniej. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9263g.

Sprzedam Zastawę, rok 1967. Poznań, tel. 643-86, po godz. 15. 10961g

Warszawę M-20 sprzedam. Poznań, Osiedle Piastowskie 61 m. 31. 10826g

Syrena 103 S (silnik Wart burga) po remoncie. Okazyjnie sprzedam. Grot, Wronki, Leśna 15. 9430g

Lekarka, poszukuje mieszkania lub niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9588g.

Dwupokojowe (duże) z przynależnościami wysoki parter w śródmieściu stare budownictwo (piecie akumulacyjne) zamienię na 2-pokojowe mniejsze c. o., śródmieście lub Łazarz (może być spółdzielcze). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9204g.

Zamienię duży pokój z kuchnią samodzielną, stare budownictwo, dzielnica Stare Miasto. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9247g.

Młode małżeństwo, poszukuje niekrepującego pokoju. Zeylanda 1 m. 10. 9338g

### Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną opłotowaną 1260 m<sup>2</sup> w Luboniu, Bystra, Poznań, Dzierżyńskiego 303 m. 1. 9213g

Sprzedam dom z ogrodem i wolnym mieszkaniem pokoj, kuchnia Poznań — Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9231g.

Sprzedam działkę budowlaną 600 m<sup>2</sup>. Poznań, Podolany, Kosowska 26. 9235g

Posiednictwo nieruchomości Poznań, Matejki 33a — poszukuje w obecnym sezonie dla poważnych reflektantów — kilkanaście will i domów komfortowych w Poznaniu, na periferiach domy z ogrodami, ogrodnictwa, szklarnie, mniejsze gospodarstwa z sadami w różnej cenie kupna. Zgłoszenia przyjmuję z opisem Adamski, Poznań, Matejki 33a. 11270g

Poznaniu, dom 5-pokojowy, wyłożony, wolny, z ogrodem, dużym garażem warsztatowym sprzedam spiesznie, 380.000 zł, w polonice mogą być mieszkania wyłączone. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11271g.

### Zgony

Przybłąkał się jamnik. Wiadomość: tel. 407-23. 11298g

18. IV. około godz. 14 przy narożniku Traugotta 1 Dzierżyńskiego zgaleziono portmonek z 83 m. 1 od godz. 18. 11224g

Owczarek alzacki zaginał w okolicy parku Solskiego. Oddać za wynagrodzeniem. Al. Wojska Polskiego go 45, tel. 479-96. 11269g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 8608g

Przeprasza Konstancję Cieślak, Poznań, ul. Callera nr 8/4, za zajście w dniu 22. IV. 1971 r. Janina Przydanek, Pleskwa, ul. Kolejowa 22. 9421g

Pomieszczenie 15 m<sup>2</sup> nadające się na chaciecno — w całości do wynajęcia, tel. 670-741. 9116g

Poszukuje pomieszczenia na zakład przemysłowy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9379g.

### Matrymonialne

Rzemieślnik rozwiedziony bez winy, lat 43 wzrost 165 cm, pozna samotną panią z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9232g.

Panna niebrzydka średnie go wzrostu z mieszkaniem poślubi kawalera z modern bez nałogów 38-43 lat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9072g.

Bez nałogów 47 lat posia dający rentę ogród pozna subtelną domatorkę Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9030g

Samotny niezależny lat 51. pozna panią z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9158g.

### Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Handlu Opalem

i Materiałami Budowlanymi w Poznaniu zawiadamia wszystkich odbiorców indywidualnych, że z dniem 20 kwietnia 1972 r.

## kończy się sprzedaż koksu

na sezon opałowy 1971/72.

Od dnia 1 maja 1972 r. rozpoczyna się

sprzedaż opału na rok 1972/73

M3526



Uczennica i maszynarka do szycia torebek potrzebna. Kościełna 23. 11328g

Pomoc domowa potrzebna. Poranek 21c m. 7, telefon 67-22-69. 11378g

Potrzebny ślusarz z umiętnością spawania elektrycznego. Warsztat, Poznań, Szczęśliwowska 14. 11451g

Zatrudnię samodzielnych mechaników samochodowych z praktyką, w prywatnym warsztacie. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11419g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7. 11232g

Uczniów do lakierni samochodów przyjmie. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11154g.

Opieka dla chorej potrzebna - Wilda. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11265g.

Pomoc domowa do domu lekarza, małżeństwo pracujące + 1 dziecko - w Gnieźnie, potrzebna. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9339g.

Przyjmę dozorstwo - w rękę mieszkaniową. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9292g.

Uczniów, przyjmie zakład malarski. Puszczycyko, ul. Piaskowa 6. 9467g

Zespół doświadczonych pedagogów - przygotowuje uczniów klasy VIII do egzaminów, udzieli pomocy w nauce w zakresie szkoły średniej. Lampogo 6 m. 9. Zgłoszenia: godz. 17-19. 9908g

Sprzedam Sprzedaż

Sprzedam wózek dziecięcy w idealnym stanie - 1.400 zł. Poznań, Wolińska 34 m. 2. 11267g

Odstąpię ogródek działkowy. Poznań-Sołacz. Oferta lub telefon 502-53 od godz. 17. 10179g

Pracownicy poszukiwani

PKP Kolejowe Zakłady Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Poznaniu, ul. Zachodnia 15 - zatrudnią do prac terenowych - natychmiast.

ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych, ELEKTROMONTERÓW, TELEMONTERÓW, MURARZA I STOLARZA.

Warunki pracy i płacy plus świadectwa PKP, do omówienia w dziale ogólnoadministracyjnym zakładu. 9471g

INŻYNIERÓW, względnie TECHNIKÓW z uprawieniami budowlanymi do działu produkcji, na stanowiska inspektorów wykonawstwa robót budownictwa wodnego, sanitarnego i lądowego;

EKONOMISTĘ d/s szkolenia zawodowego, z praktyką w budownictwie;

INSPEKTORA GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ ze średnim wykształceniem i praktyką w budownictwie;

GŁÓWNEGO REALIZATORA ślusarki budowlanej, z praktyką w dziale zaopatrzenia i przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22.

Oferty wraz z życzytelstwem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich 5 lat, należy składać w dziale kadr, pokój 22. Warunki pracy i płacy do omówienia. K2619

Huta Szkła - Spółdzielnia Pracy „Hutnik” w Pobiedziskach, ul. Fabryczna 4, tel. 41 i 122 - przyjmie:

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO - wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub średnie oraz praktyka w przemyśle szklarskim;

GŁÓWNEGO MECHANIKA - wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub średnie oraz praktyka.

Informacji w sprawie warunków pracy i płacy - udzieli referat kadr Spółdzielni.

Podania wraz z życzytelstwem i ankietą personalną prosimy kierować pod adresem jak wyżej. K2307

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 Poznań, ul. Ratajczaka 46 - zatrudni natychmiast na budowach w Poznaniu.

MURARZY - TYNKARZY. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Dla zamiejscowych zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac PPBP nr 1 Poznań, ul. Ratajczaka 46, pok. 16. K2505

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 - Junikowo - zatrudni:

MAGAZYNIERÓW posiadających znajomość części samochodowych.

KIEROWCÓW z I, II i III kat. prawa jazdy oraz PRACOWNIKÓW do transportu na cały etat, KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy oraz PRACOWNIKÓW do transportu na pół etatu.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych, ul. Wieruszowska 2 - Junikowo. K3190

MOTOZBYT W POZNANIU zawiadamia, że od dnia 15 kwietnia 1972 r. sprzedaż samochodów odbywać się będzie według kolejności dokonanej wpłaty lub pierwszej raty w PKO

Pracownicy poszukiwani PKP Kolejowe Zakłady Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Poznaniu, ul. Zachodnia 15 - zatrudnią do prac terenowych - natychmiast.

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu wydzierżawia w niżej wymienionych miejscowościach: - Pobiedziska, - Stęszew, - Swarzędz, - Kostrzyn Wlkp., - Mosina, - oraz na terenie - Luboń, miasta Poznania.

Dnia 11 kwietnia 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, śp.

JÓZEFA CIELASZYK Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Dnia 11 kwietnia 1972 r. zmarł nasz pracownik MACIEJ GAŁĘSKI składacz ręczny

Dnia 11 kwietnia 1972 r. zmarł nasz pracownik mgr JÓZEF ZARZYCKI nasz ceniony współpracownik i kolega.

Dnia 11 kwietnia 1972 r. zginął śmiertelnie tragiczną, przeżywszy lat 44, mój najdroższy i kochany mąż, tatuś, syn, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Dnia 12 kwietnia 1972 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój jedyny przyjaciel i ukochany mąż, nasz najdroższy brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55, śp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym Sołacz, ul. Lutycka.

Dnia 12 kwietnia 1972 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 71, śp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim. Msza św. odprawiona zostanie w dniu pogrzebu w kościele przy ul. Dąbrówki, o godz. 8.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym Sołacz, ul. Lutycka.

PTTK-owcy obradują Wybory w oddziałach i komisjach W całej PTTK-owskiej organizacji trwa aktualnie kampania sprawozdawczo-wyborcza.

dalekopisem DRUGA PORAZKA POLSKICH KOSZYKARZY W drugim dniu międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn, reprezentacja Polski występująca pod firmą Warszawy przegrała drugi swój mecz.

ŻUŁOWY TURNIEJ „ZŁOTY KASK” W czwartek Częstochowa była gospodarzem pierwszego turnieju o „Złoty Kask”.

REKORD ŚWIATA Podczas mistrzostw ZSRR w podnoszeniu ciężarów, Igor Kałacznikow ustanowił rekord świata w wadze półciężkiej.

KOLARSKI WYŚCIG DOOKOŁA MAROKA Trzeci etap kolarskiego wyścigu dookoła Maroka, który rozegrany został w czwartek na trasie z Rabatu do Meknesu.

TURNIEJ UEFA W rewanżowym eliminacyjnym spotkaniu piłkarskiego turnieju juniorskiego UEFA, Szwajcaria pokonała Belgię.

Dnia 12 kwietnia 1972 r. zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

FRANCISZEK ERYŃSKI powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 11 na cmentarzu komunalnym na Głównej.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14. IV. 1972 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W dniu 13 kwietnia 1972 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy 68 lat, śp.

MARIA NOWAK z domu Klimczak Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15. IV. 1972 r. o godz. 7.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 15 w Spławiu.

W dniu 12 kwietnia 1972 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65, mój najdroższy mąż i przyjaciel, kochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim. Msza św. odprawiona zostanie w dniu pogrzebu w kościele przy ul. Dąbrówki, o godz. 8.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu na Junikowie.

W dniu 12 kwietnia 1972 r. zmarł śmiertelnie tragiczną mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

Hokejowe MŚ NRF - Szwajcaria 6:3 W czwartek na odbywających się w Pradze hokejowych mistrzostwach świata grupy „A” rozegrało się jedno spotkanie.

AW zaprasza Rajd samochodowy dla amatorów Automobilklub Wielkopolski organizuje w najbliższą niedzielę 16 bm., rajd samochodowy.

Tenisści już na kortach Wyjątkowo sprzyjające warunki atmosferyczne pozwoliły w tym roku tenisistom wyjść dużo wcześniej na korty niż w minionych latach.

Hokej na trawie Pierwsze mecze w ekstraklasie Wiosenną serię rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie zespoły ekstraklasy zainaugurują 15 i 16 bm.

W dniu 12 kwietnia 1972 r. zmarł po ciężkiej chorobie, nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 67.

ALEKSANDER ROTNICKI Pogrzeb odbędzie się dnia 15 kwietnia 1972 r. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W dniu 13 kwietnia 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, ukochany dziadek i teść

JAN ZGODZIŃSKI Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Dnia 11 kwietnia 1972 r. odeszła od nas na zawsze moja kochana żona, nasza najdroższa i nigdy niezapomniana mamusia i babunia, śp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu na Junikowie.

W dniu 12 kwietnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65, mój najdroższy mąż i przyjaciel, kochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim. Msza św. odprawiona zostanie w dniu pogrzebu w kościele przy ul. Dąbrówki, o godz. 8.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni mąż, córki, zięć i wnuki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku żona z synem



# Czołowa pozycja Oddziału Remontowego PKS

Oddział Remontowy PKS w Poznaniu od wielu lat należy do czołowych tego typu jednostek w kraju. Również we współzawodnictwie ogólnopolskim za rok 1971, zajął pierwsze miejsce, utrzymując w swoich rękach propozycje przechodni Ministerstwa Komunikacji i Zarządu Głównego ZZ Transportowców i Drogowców.

Taki proporzec Oddział Remontowy zdobył w ubiegłych latach na własność, zajmując 5-krotnie I miejsce. Ma on realne szanse na zdobycie drugiego propozycje, gdyż w nowej edycji trzy razy plasował się na czele krajowego współzawodnictwa. Warto dodać, że we współzawodnictwie za 1971 rok poznański Oddział Remontowy był zdecydowanie najlepszy, bijąc Opole, które sklasyfikowano na drugim miejscu i Gdańsk — trzecie miejsce.

Z wyników roku ubiegłego, które zaważyły na tak wysokiej pozycji poznańskiego oddziału, warto wymienić wykonanie planu produkcyjnego w 105,6 proc., przy jednoczesnym obniżeniu wykorzystania funduszu plac do 98,8 proc. Oddział Remontowy w Poznaniu zajmuje się głównie naprawami autobusów i samochodów ciężarowych dla jednos-

tek PKS w województwie poznańskim, ale również spieszy z pomocą pojazdom PKS z innych województw, przejeżdżającym przez Poznań. W porównaniu z 1970 rokiem nastąpił w ub. r. wzrost tego typu usług o 144,1 proc.

Założa Oddziału Remontowego ma również spore zasługi na polu racjonalizacji i wynalazczości. Na uwagę zasługuje przede wszystkim zastosowanie silnika licencyjnego „Leyland”, produkowanego przez zakłady w Mielcu, do samochodów Star, Ził i Ifa. Ponadto w 1971 r. założa przepracowała w czynię społecznym 6.500 godzin na rzecz swojego zakładu i dzielnicy. (s)

## Spotkania z pisarzami

Dzisiaj, o godz. 11 w filii Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Słowackiego 28 spotka się z czytelnikami Marian Orłowski. Będzie to spotkanie w ramach VI Dekady piarszy Środowiska Poznańskiego.

Natomiast dedykacje w książkach będzie dzisiaj można uzyskać — od Krystyny Byczewskiej w księgarni przy pl. Wielkopolskim 4 (godz. 16—17), od Jerzego Mańkowskiego w placówce Domu Książki przy ul. Czerwonej Armii 77 (godz. 17—18) oraz od Bogusława Koguta w Księgarni Literackiej przy ul. 27 Grudnia 23 (godz. 17—18). (c)

## „Poznań-72“ w Sofii

Jak pisaliśmy, w tych dniach otwarta w Sofii wystawa fotograficzna pt. „Poznań-72”. Została ona zorganizowana przez miejskie rady narodowe stolicy Bułgarii i Poznania oraz Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej w Sofii. Wystawa obejmuje prawie 350 fotografii 16 autorów i obrazuje rozwój naszego miasta oraz kontaktów między Polską a Bułgarią. Na zdjęciu — fragment wystawy w obszernym holu gmachu sądów w Sofii. (c) Fot. — C. Romiński



Fragment wystawy w obszernym holu gmachu sądów w Sofii. (c) Fot. — C. Romiński

# Gdy omija się przepisy

W trwającej od półtora miesiąca kampanii „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, we współpracy z Prezydium Rady Narodowej Poznania — pod hasłem: „POZNAŃ WZOREM ŁADU” przeważają w redakcyjnej korespondencji od czytelników listy zawierające sygnały typowo „porządkowe”. Mam na myśli te, które ograniczają się do wskazywania miejsc zaniedbanych, wymagających uporządkowania, naprawy, zmiany wyglądu.

A zatem — mieszkańcy Poznania piszą do nas głównie o potrzebie likwidacji różnych śmietnisk, wysypisk gruzu i nieczystości w miejscach nie bardzo się do tego nadających, o konieczności zakładania lub porządkowania zieleni, zwiększenia troski o przyuliczne pasy zieleni czy otoczenie zakładów pracy, szkół itp. Nie brak też uwag — co już parokrotnie odnotowywaliśmy — w sprawie likwidacji szpetnych kiosków, bud, szopki itp. „architektury”, tu i ówdzie psującej estetykę miasta.

Są to słuszne sygnały i uwagi. Założenie jednak kampanii władz miejskich i „Głosu” — jak to pisaliśmy 22 lutego br. — jest nieco szersze. Jeśli bowiem w ub. roku przez ponad sześć miesięcy zwracaliśmy uwagę na owe elementy estetyki porządkowej, na czystość szczególnie ulic, zieleni, parków, czy podwórek, to uznaliśmy obecnie, że w tym zakre-

sie porządkowania wytworzył się już jakiś nawyk, że można mówić o pewnej systematyczności. Nie jest jeszcze wprawdzie bardzo dobrze, ale już lepiej niż przed paru laty. Tymczasem są dziedziny nadal zaniedbane, są sfery, w których nic, albo niewiele się zmieniło i zmienia. Czy tak być musi?

Dlaczego nie jeden konduktor tramwaju czy motorni-

i placówek typu usługowego? Częściowo może tak, ale generalnie — nie. Śmiem twierdzić, że to wina tych osób w owych instytucjach, których obowiązkiem jest dbałość o innych o należyty ubiór pracownika, o dostarczanie mu w porę czystego fartucha, czy dopilnowanie, by zawsze okładał siedzenie samochodu pokrowcem „przypisanym” do stanowiska pracy. A zatem — nie tylko lekceważenie przepisów i postanowień. Także niewłaściwy stosunek do obowiązków zaopatrzeniowca, bhp-owca i kogoś tam jeszcze.

Albo przykłady z innej dziedziny, o której sporo w listach do redakcji. Mamy świetne ustawodawstwo, pozwalające nakładać kary administracyjne za uchybianie różnym przepisom. A tymczasem — bezpieczeństwa (i nie tylko) psy biegają po ulicach, parkach i trawnikach, ba — piaskownikach dla dzieci, brudzą, zanieczyszczają gdzie i co popadnie, walają się, często kasając niezbyt ostrożną dźwiatwę.

Pies jest przyjacielem człowieka i wymaga opieki. Co pod tym słowem rozumiem? Nie tylko karmienie go i kąpanie. Także prowadzenie na smyczy, a i w kagańcu, jeśli zagraża może otoczeniu. Wtedy nie brudzi tam gdzie nie trzeba, nie walęsa się.

I dalej — trzeba wypowiedzieć zdecydowaną walkę właśnie psom walającym się bez opieki, biegającym bezpańsko po ulicach i parkach, trzeba też jak najsurowiej karać w takich przypadkach, gdy właściciel zaniedbuje swe obowiązki, wynikające z odpowiednich przepisów i zarządzeń. Tu także ukłon w stronę Polskiego Związku Kynologicznego, który — moim zdaniem — powinien bardziej jeszcze rozpropagować idee hodowli psów rasowych. Bo kundli (acz nieraz bardzo mądrych i ładnych) mamy już chyba zbyt dużo.

O konsekwencji w postępowaniu pisaliśmy przy okazji naszej kampanii już wielokrotnie. Okazuje się jednak, że ciągle jeszcze zbyt mało, skoro są dziedziny, w których nie można się doprosić zaprowadzenia ładu i porządku. Dlaczego jest tak?

Właśnie dlatego, że ktoś coś sobie lekceważy, że omija obowiązujące wskazania, że... nie chce o nich pamiętać, bo przebiega i tak za różne zaniedbania nikogo nie spotka żadna kara, czy choćby upomnienie.

Zapomina się, że ładne, schludne, przyjemne miasto to nie tylko pięknie otynkowane domy, czyste ulice i ładne parki. To także schludnie wyglądający konduktor, listonosz, ekspedientka w sklepie czy konwojent. To także estetycznie ubrany tragarz na dworcu i kierowca taksówki.

E. C.

## POZNAŃ WZOREM ŁADU

czy ubrany jest w uniform zabrudzony, pomięty, jakiś bezbarwny? Dlaczego bardzo często konwojenci przywożący różne towary do sklepów spożywczych, restauracji, czy kawiarni ubrani są w kitle brudne jak czarnoziem? Dlaczego dopuszcza się, by pracownik stacji obsługi, remontujący samochód, wsiadał do niego w zabrudzonym kombiniezonie, nie kładąc na siedzeniu żadnej ochrony?

Sądze, że podobnych przykładów można by wskazać więcej. Czy są one przejawem braku kultury ze strony pracowników różnych instytucji

## Popyt przewyższa podaż

### DO REDAKTORA GŁOSU

„W nawiązaniu do notatki, która ukazała się na łamach „Głosu Wielkopolskiego” 16 III br. pt. „Ciastek nie ma?” z wiadomiami, że kwestie w niej poruszone zostały przez Dyrektora ugnikliniwie zbadane.

Na wstępie informujemy, że pracownia cukiernicza „Merku rego” posiada ograniczoną moc produkcyjną — w pełni wykorzystaną. Produkcja cukiernicza przeznaczona jest głównie na zaspokojenie potrzeb własnych lokali gastronomicznych, a nadwyżki produkowanych wyrobów kierowane są do sprzedaży detalicznej w sklepie cukierniczym. W tej sytuacji nie

uniknione są przypadki niedoboru pieczywa, szczególnie w godzinach popołudniowych. Również wysoka ocena jakości naszych wyrobów cukierniczych przez klientów powoduje, że popyt na pieczywo jest niewspółmiernie większy od możliwości jego zaspokojania.

Mamy nadzieję, że powyższe stwierdzenia wyjaśniają w pewnym stopniu brak pieczywa cukierniczego jakiegoś rodzaju. Umieszczenie blachy ciast na zapleczu wskutek zmywania la dy chłodniczej, nie jest oczywiście usprawiedliwieniem postawy sprzedawcy.

Pragniemy za pośrednictwem Redakcji serdecznie przeprosić naszego Klienta i poinformować, że sprzedawcy zwrócili uwagę na niespójność jej postępowania z równoczesnym zastosowaniem sankcji służbowych.”

Dyrektor B. Gorczyca

OD REDAKCJI: Dziękując za wyjaśnienie, chcielibyśmy zauważyć, że w czasie wizyty klienta ładna chłodnica nie była zmywana. Szkoda, że dyrekcja „Merku rego” nie próbuje podjąć takich środków, które by zapobiegły brakowi ciastek. (—)

## INFORMUJEMY

„Sztuczne rozruszniki serca” — to tytuł prelekcji prof. dr. med. Kazimierza Jasińskiego dzisiaj o godz. 18 w Klubie Handlowca „Mercury” pl. Wolności 8.

## FOTOGRAFIKA Pierwszy krok

Przez cały rok odbywają się w Poznańskim Towarzystwie Fotograficznym konkursy na najlepszy fotograficzny miesiąc. Uczestniczą w nich amatorzy, nie będący członkami towarzystwa. Pionem owych konkursów jest doroczna prezentacja najlepszych prac, nosząca nazwę „Pierwszy krok w fotografii artystycznej”. Zarazem spośród wszystkich eksponowanych zdjęć specjalne jury wybiera najlepsze, przyznając nagrody ufundowane przez przedsiębiorstwo „Foto-Optyka”.

Tym razem w salonie PTF prezentuje swe fotografie 18 autorów. Wystawiają 55 prac. Całość — bardzo zróżnicowana pod względem tematycznym i zaprezentowanych środków wyrazu. Przy dobrym poziomie technicznym wystawianych fotografii, wśród których nie brak jednakże i zdjęć niedopracowanych, oglądamy próbki przedstawienia pejzażu, propozycje w zakresie reportażu, a także portretu. Niektórzy autorzy popisali się próbą swoistego przedstawienia architektury, zaś u kilku amatorów uwidaczniają się tendencje do przetwarzania podjętego tematu, jednak nie bez udziwnień. Są to jednak chyba próby przedwczesne, w których widać niezbyt jeszcze doskonałe opanowanie warsztatu.

E. C.

## Pamięci J. Gagarina

Szkoła Podstawowa nr 55 w Kobylem polu nosi imię radzieckiego kosmonauty Jurija Gagarina. Z okazji obchodów Dnia Kosmonauty, 12 bm., w szkole odbyła się uroczystość, na którą przybyli m.in. przedstawiciele władz Nowego Miasta, komitetów: rodzicielskiego i opiekuńczego — Poznańskie Zakłady Papiernicze „Malta”. Obecni byli także konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Mikołaj Talyzin oraz reprezentanci wojsk radzieckich.

W Dniu Patrona, obchodzonym pod hasłem: „Idziemy jezo śladem”, odbyło się też przyrzeczenie 60 harcerzy i obietnica 80 uczniów. W części artystycznej wystąpił zespół szkolny. (a)

## Sygnały czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30—15

Od dwóch miesięcy zamknięty jest jedyny sklep „Motozbytu”, który prowadził sprzedaż części do samochodu „Wartburg” przy ul. Łukaszewicza. Co mają robić właściciele samochodów poszukujący różnych części? Czy jechać po każdym drobiazgu aż do Ostrowa Wlkp. — jak informuje wywieszka w zamkniętym sklepie? Czy nie lepiej byłoby kiedyś zamknąć się sklep na dłużej, pewne części sprzedawać okresowo w innym sklepie „Motozbytu” w Poznaniu?

## Przerwa w dostawie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu informuje, że w związku z robotami wodociągowymi prowadzonymi w rejonie ul. Gajowej nastąpi w dn. 15. 04. 1972 r. od godz. 11 do godz. 17 przerwa w dopływie wody do budynków i zakładów pracy położonych w rejonie ulic Roosevelta, Świerczewskiego, Gajowa, Zeylanda i Zwierzyniecka. Mieszkańców i zakłady pracy prosimy o pozostawienie odpowiednich zapasów wody. (m-3669)

## RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 8.08 Reportaż; 8.16 Melodie na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Dla domu i dla siebie; 8.54 Przewoźny zawsze ubezpieczony; 9 Dla kl. V (biologia); „Przysmak królewski i codzienny”; 9.20 Muzyka; 9.30 Mistrzowie gitar; 9.40 Dla przedszkolki: „Z różnych stron”; 10.05 „Barwinek” — fragment 2 opow.; 10.25 Koncert popularny; 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne; 11 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie); „Białe fartuchy i kombinizony”; 11.20 Z operetki F. Lehara; 12.25 Z poznańskiej fonoteki muzycznej; 13 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Wiosenna muzyka”; 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowski; 13.40 Wieści. Teledzień; 14 „Dziewczynka bez lalek” — reportaż; 14.20 z twórcy ście Albena i Granadosa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularny; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej lavy; 19.30 „Spotem” dla wspólnego dobra; 19.45 Konc. żywcem; 20.30 Dla was gramy i śpiewamy; 21 Gospodarskie rozmowy; 21.20 Mel. w stylu sweet; 21.30 Teatr Pr. — Studio Współczesne; — Przerazam bardzo, pardon! słuch. M. Choromań

myślowskiego; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Carl Philip Emanuel Bach — Sinfonia G-dur; 10 Język niemiecki; 10.15 Audycja radia ONZ; 10.35 Wszystkie dla pań; ok. 11.45 „Trzej towarzysze” — 15 odc. pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na łódzkiej nacie; 15 Skarby ziemi — gawęda; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 Kwadrans ze znakiem zapytania; 15.50 Złota płyta Franka Sinatra; 16.15 Kwiecień nie tylko w Parady; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Szaleniec z Bergera” — 17 odc. pow.; 17.40 Folklor z czterech stron świata; 17.55 Radiowa encyklopedia kultury; 19 Powieść w wyd. dźwięk. „Potop”; 19.30 Tylko po hiszpańsku; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowości radzieckiego jazzu — muzyka; 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 Z na grana Johna Ogdona; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — The Beatles; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 No we tomiki poetyckie — J. Prokop; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Waldemar Matuzka.

WIADOMOŚCI: 5. 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.50, 17. 18.30, 22.

## TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8-8.35 — Telewizyjny Kurs Rolniczy. „Uproszczona uprawa ziemniaków”; 9 — „Słomkowy kapeluszyk” — film fab. prod. weg.; 10.15 — „Długa ucieczka” — odc. IX filmu ang. z serii: „Nicholas Nickleby”; 10.55—11.25 — Dla szkół — Wychowanie Obywatelskie dla kl. VIII: „Obywatelskie prawa i obowiązki”; 15.20 — Politechnika TV —